

KAROL KORANYI.

„SNOCHACTWO“ WE WŁOSZECH PÓŁNOCNYCH W IX WIEKU.

Kwestją snochactwa (świekrostwa), t. j. zwyczajem współżycia świekra z synową zajmowano się niejednokrotnie w literaturze naukowej, zarówno dawniejszej, jak i nowszej. Z dawniejszej wspomnę przyczynki podane przez Iwana Frankę ¹⁾, Adolfa Strzeleckiego ²⁾, Jana Witorta ³⁾, oraz ustępy w dziełach O. Schradera ⁴⁾, i Przemysława Dąbkowskiego ⁵⁾.

W ostatnich czasach poświęcili u nas powyższemu problemowi szereg uwag Władysław Abraham ⁶⁾, Jan Adamus ⁷⁾ i Cezarja Baudouin de Courtenay Ehrenkreutz ⁸⁾. Starają się oni wyjaśnić charakter i genezę snochactwa.

¹⁾ Ślidy snochactwa w naszych horach, *Żyćie i słowo*, Wistnyk literatury, istorii i folkloru. Rik II, książka IV, Lwów, 1895, str. 101—104.

²⁾ Fragment z dziejów rodziny. *Lud*, Organ Towarzystwa ludoznawczego we Lwowie. R. I. 1895, str. 145 i nast.

³⁾ Kilka słów o świekrostwie. *Lud*. R. II. 1896, str. 305—308.

⁴⁾ Sprachvergleichung und Urgeschichte. T. II. (2. Jena, 1907, str. 360 i nast.).

⁵⁾ *Prawo prywatne polskie*. T. I. Lwów, 1910, str. 336.

⁶⁾ *Zawarcie małżeństwa w pierwotnym prawie polskim* (Studja nad historją prawa polskiego wydawane pod redakcją Oswalda Balzera. T. IX.) Lwów, 1925.

⁷⁾ *Uwagi o pierwotnym małżeństwie polskim i słowiańskim* (Pamiętnik historyczno-prawny pod redakcją Przemysława Dąbkowskiego T. IV. z. 1.) Lwów, 1927.

⁸⁾ *Ze studjów nad obrzędami weselnymi ludu polskiego*. Cz. I. (Rozprawy i materiały wydziału I. Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie T. II. z. 3.) Wilno, 1929.

Punktem wyjścia i podstawą wszystkich dotychczasowych badań były wyłącznie prawie źródła ruskie. Z jednej strony były to wzmianki spotykane w najstarszych źródłach kronikarskich i prawniczych, z drugiej strony cały szereg materiałów etnograficznych z obszarów zamieszkałych przez Słowian Wschodnich. Z terytoriów innych Słowian posiadamy jedynie drobne wzmianki o istnieniu snochactwa u Słowian Południowych. Co się tyczy Słowian Zachodnich, to jak stwierdzają zgodnie wszyscy autorowie, brak śladów o istnieniu u nich kiedykolwiek tego zwyczaju. Kwestję snochactwa u innych ludów indo-europejskich, o ile mi wiadomo, dotąd nie zajmowano się wcale.

Co do genezy snochactwa wyraża prof. Abraham dwa przypuszczenia. Z jednej strony uważa za możliwe, że snochactwo jest śladem poliandrii, że może się wywodzić z „istniejącego niegdyś komunizmu płciowego, lub małżeństwa grup“¹⁾. Z drugiej zaś strony nie wyklucza znów możliwości, że snochactwo, jak wogóle i inne objawy poliandrii mogły być wytworem późniejszym, spowodowanym stosunkami społecznymi i ekonomicznymi, ciężkimi warunkami materialnymi, zwłaszcza w czasach, gdy małżeństwo przez kupno było zawierane²⁾.

Dr. Adamus omawia problem snochactwa bardzo szczegółowo. Kładzie on w swych badaniach silny nacisk na moment, że snochactwo „polega na stosunkach cielesnych świekra ze snuchą, niezależnie od tego, czy mąż właściwy jest dojrzałym, czy też jeszcze niedojrzałym“³⁾, że wreszcie w pierwszym wypadku ojciec nawet nieowdowiały, korzysta z praw snochactwa⁴⁾. W ostateczności dochodzi do wniosku, że snochactwo jest śladem istniejącego niegdyś w odległej pogańskiej przeszłości małżeństwa grupowego⁵⁾.

Odmienny niż Adamus pogląd wyraża prof. C. Baudouin de Courtenay Ehrenkreutz. Zdaniem autorki niema dotąd „dostatecznych dowodów, opartych zarówno o źródła historyczne, jak i etnograficzne słowiańskie, któreby pozwalały na umieszczenie snochactwa, tak samo jak i innych przejawów gru-

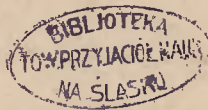
1) Zawarcie małżeństwa, str. 17.

2) Zawarcie małżeństwa, str. 17.

3) Uwagi, str. 11.

4) Ibidem.

5) Uwagi, str. 13.



powego współżycia w płaszczyźnie instytucyj małżeństwa“¹⁾. Snochactwo może być, zdaniem autorki, „dalszym ciągiem jakiejś normy zwyczajowej, która mogła współistnieć z instytucją małżeństwa“; możnaby zaś też snochactwo „traktować jako wytwór kultury samoistny, oparty o inne przesłanki życia społecznego, niż instytucja małżeństwa“²⁾.

Jak widzimy wszystkie tu wyrażone poglądy obracają się właściwie w sferze hipotez, co zresztą zrozumiałe jest z uwagi na bardzo skąpe dotąd przekazy źródłowe, pochodzące, jak wyżej już o tem była mowa, wyłącznie prawie z terytorjum wschodnio-słowiańskiego. „Ledwie“ jak pisze Adamus, „można się doszukać analogji gdzieindziej, poza Słowianami“³⁾.

Tymczasem jak dowodzą, mało dotąd pod tym kątem widzenia zbadane, źródła zachodnio-europejskie spotykamy snochactwo na obszarze Włoch północnych, zamieszkałym obok resztek ludności rzymskiej, głównie przez ludność pochodzenia langobardzkiego z końcem VIII i w IX wieku.

Może bliższe zbadanie tego zwyczaju u Langobardów, ludu należącego także do grupy indo-europejskiej, a którego terytorjum styka się również z obszarem zamieszkałym przez Słowian, pozwoli rzucić pewne światło na genezę snochactwa i u tych ostatnich. Pierwszą wzmianką wskazującą na ślady snochactwa we Włoszech, jaką udało mi się odnaleźć w źródłach, są postanowienia artykułu 9. Synodu, który odbył się we Friul w roku 791⁴⁾. Ustęp ten umieszczony również w Kapitułarzu Karola Wielkiego⁵⁾ ma następujące brzmienie: „Illud pretereā per omnia precaentes prohibere decrevimus, ut nullus presummat ante annos pubertatis, id est infra aetatem, puerum vel puellam in matrimonium sociare, nec in dissimili aetate, sed coaetaneos sibi que consencientes. Multas sepius ex huiuscemodi nuptiale contractu ruinas animarum factas audivimus, et tales

1) Ze studjów nad obrzędami weselnymi, str. 15.

2) j. w. str. 16.

3) Uwagi, str. 8. Na ślady snochactwa u ludów należących do innych kręgów kulturalnych, jak n. p. Ossetów, Ostjaków wskazuje Strzelecki l. c. 150 i nast.

4) Mansi, Sacrorum Conciliorum nova et amplissima collectio. Paris, Leipzig 1902 XIII p. 848.

5) Monumenta Germaniae Historica, Legum Sectio II. Capitularia Regum Francorum ed. A. Boretius. T. I. str. 232.

fornicationes perpetratos, quales nec inter gentes: ita plane, ut, cum contigerit puerum adultum esse et puellam parvulam, et e contrario si puella maturae aetatis et puer sit tenere, et per virum cognata et socrus deprehendantur adulterae, et propter puellam frater vel pater pueri tanti peccati flagitio pereant inretiti. Unde qui haec prohibita de cetero usurpare presumpserit, ab omni ecclesiastico consortio sit alienus, sed nec ad publicis, sit immunis iudiciis". Zakazując zatem związków małżeńskich między nieletnimi, przedewszystkiem zaś między osobami dojrzałymi i nieletnimi, wskazuje synod na konsekwencje, jakie pociągają za sobą związki małżeńskie między dorosłym mężczyzną, a małą dziewczyną i naodwrot między dorosłą kobietą, a małym chłopcem. Następstwem takich związków mianowicie są „wszeczeczeństwa jakich nawet u pogan niema". Oto spotyka się z jednej strony cudzołożące teściowe (socrus deprehendantur adulterae), grzeszące prawdopodobnie ze swymi zięciami, z drugiej znów strony widzi się żony małych chłopców utrzymujące bliższe stosunki z ojcem, lub bratem tych ostatnich (et propter puellam frater vel pater pueri tanti peccati flagitio pereant inretiti).

Wyraźnie już całkiem o istnieniu snochactwa wspomina postanowienie wydane o przeszło pół wieku później, a zawarte w artykule 22. Synodu odbytego w Pawji w roku 850 ¹⁾.

Czytamy tam: „Inventi sunt multi et maxime de rusticis, qui adultas feminas sub parvulorum filiorum nomine in domibus suis introduxerunt, et postmodum ipsi soceri nurus suas adulterasse convicti sunt. Idcirco inhibendum decernimus, ut nulli deinceps imperfectae etatis puero adulta femina iungatur; sed cum ad etatem idoneam adulescentes venerint, tunc legitimo possint conubio copulari“.

Powyższe postanowienie, jak widzimy, zupełnie wyraźnie wspomina o snochactwie, które w tym czasie rozpowszechnione jest zwłaszcza między ludnością wiejską (rustici). Ojciec bierze

¹⁾ Synodus Regiaticina. Mansi op. cit. vol. XIV. s. 938; Monumenta Germaniae Historica, Legum Sectio II. Capitularia Regum Francorum ed. A. Boretius et V. Krause. T. II. str. 122; Additiones ad Librum Legis Langobardorum Papiensem Edictum art. 25. Mon. Germ. Hist. ed. Pertz, Leges IV fol. 588; por. Hefele Ch. J. — Clercq H. Histoire des Conciles. T. IV. Paris 1911. str. 188

żonę dla swego nieletniego syna i utrzymuje na czas dojrzałości syna stosunki ze snuchą. Z punktu widzenia prawa popełnia on cudzołóstwo (adulterium).

Nasuwa się obecnie pytanie, czy Synod zwalcza tu jakiś zwyczaj dawny, pochodzący może jeszcze z czasów pogańskich, a którego ślady zachowały się wśród niższych sfer społeczeństwa, czy też występuje tu przeciw zwyczajowi, który się dopiero wytwarza i rozszerza coraz bardziej wśród ludności.

Gdybyśmy przyjęli ewentualność pierwszą, że mamy tu do czynienia ze szczątkowym przejawem dawnego zwyczaju, to byłoby rzeczą niezmiernie ważną wyjaśnić, dlaczego dotąd po wiek prawie IX niema nigdzie w ustawodawstwach ludów germańskich, na których kształtowanie się, zwłaszcza o ile chodzi o kwestje dotyczące stosunków rodzinnych, wywierał wpływ bardzo silny Kościół, postanowienia, zajmującego się snochactwem. A przecież, o czym zapominać nie należy, wszystkie prawa szczepowe zredagowane właściwie zostały dopiero po wprowadzeniu chrześcijaństwa i każde z nich zwalcza ostro dawne zwyczaje z czasów pogańskich.

Niema również, rzecz znamienita, żadnej wzmianki o snochactwie w edyktach królów langobardzkich, które obowiązywały na terytorjum, na którym się właśnie ze zwyczajem tym spotykamy, a co tembardziej uderza w oczy, że właśnie prawo langobardzkie bardzo szczegółowo zajmuje się stosunkami rodzinnymi, jak niemniej szczegółowo przestępstwami płciowymi i bardzo ostro za nie wymierza kary ¹⁾.

Wątpliwem wydaje się, by ustawodawca langobardzki nie występował przeciw snochactwu, gdyby ono zakorzenionem było wśród ludności, zwłaszcza, że szczegółowo zajmuje się kwestją, na której podłożu snochactwo niewątpliwie się rozwinęło, mianowicie sprawą małżeństwa nieletnich chłopców z dorosłymi kobietami. Zaznaczyć tu należy, że prawo langobardzkie pozwala kobiecie z ukończeniem lat 12²⁾, mężczyźnie z ukończeniem

1) Osenbrüggen Eduard. Das Strafrecht der Langobarden. Schaffhausen, 1863, str. 92 i nast.

2) Monumenta Germaniae Historica, Legum T. IV. ed. G. H. Pertz. fol. 153. Liutprandi Leges art. 112. De puella... ut in duodecimo anno legitima sit ad maritandum... non intransit duodecimo anno, sed expleto.

lat 13¹⁾ wchodzić w związki małżeńskie, jakkolwiek pełną zdolność do działań prawnych przyznaje mężczyźnie dopiero z ukończeniem 18-go roku życia²⁾). W ustawie z roku 731³⁾ występuje Liutprand przeciw małżeństwom dorosłych kobiet z chłopcami, którzy nie ukończyli jeszcze lat 13. Zezwala na to jedynie w wypadku, gdy związek taki zawarty został na zasadzie porozumienia się ojca, względnie dziadka chłopca z krewnymi (mundwaldem) kobiety. O ile ojciec, względnie dziadek nie żyją, a małżeństwo takie zostało zawarte, to jest ono nieważne (irrita sit ipsa coniunctio). Pomimo nieważności małżeństwa nie wolno kobiecie, która wejść chciała w związek małżeński z niedojrzałym chłopcem, zawrzeć innego małżeństwa, póki dany chłopak nie dojdzie do lat 13 i oświadczy czy chce ową kobietę mieć za żonę, czy też nie. W ostatnim wypadku wolno wprawdzie kobiecie wyjść ponownie zamąż, ale prawo traktuje ją, jak wdowę; mąż płaci tylko połowę „meta“ (metfio, pretium nuptiale). Ten zaś kto namówił małego chłopca do małżeństwa, czy będzie to krewny jego, czy też człowiek obcy, płaci karę stu solidów, która w połowie przypada królowi, a w połowie chłopcu.

Z powyższego artykułu edyktu Liutpranda ważny jest dla nas szczegół, że o ile chodzi o ojca, względnie dziadka, władza jego w stosunku do syna, względnie wnuka nie uległa ograniczeniu, że ma on prawo żenienia chłopca, który nie doszedł jeszcze do lat 13 z dojrzałą kobietą. Postanowieniu temu odpowiada poniekąd artykuł 12⁴⁾ edyktu Liutpranda, który znów

¹⁾ Ibidem, fol. 155, Liutprandi Leges, art. 117. „Si infans ante decem et octo annos... sponsalia facere voluerit aut sibi muliere copolaverit, habeat potestatem et metam facere et morginap dare...“ art. 129 „...Si puer... intra aetatem remanserit et ei se qualiscumque femina antequam ipse puer terciodecimo anno compleat, copolare presumpserit“.

²⁾ Ibidem, art. 117... decem et octo annos, quod sit legitima aetas.

³⁾ Ibidem, fol. 161, Liutprandi Leges, art. 129. Por. Köstler Rudolf: Muntgewalt und Ehebewilligung in ihrem Verhältnis zu einander nach langobardischen und fränkischen Recht. Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte Germ Abt. XXIX. 1908, str. 92 i nast.; Tenze: Die Väterliche Ehebewilligung. Eine kirchenrechtliche Untersuchung auf rechtsvergleichender Grundlage (Kirchenrechtliche Abhandlungen hrsg. v. Ulrich Stutz, Heft 51), Stuttgart, 1908 str. 49. Przeciw małżeństwom nieletnich chłopców ze starszemi od siebie dziewczętami występuje również król wizygocki Rekkesvind (Lex Wisigothorum III, 4. l.).

⁴⁾ Ibidem, fol. 111.

daje ojcu, względnie bratu nieletniej dziewczyny prawo wydania jej za mąż nawet wtedy, gdy nie ukończyła jeszcze lat 12. Tę swobodę przyznaną ojcu, względnie bratu (będącemu mundwaldem w razie śmierci ojca) uzasadnia ustawodawca tem, że wierzy, iż ojciec, czy brat nie będzie działał na szkodę córki, względnie siostry wydając ją przedwcześnie za mąż¹⁾. Ten sam motyw niewątpliwie wchodził w rachubę w postanowieniu przyznającym ojcu, względnie dziadkowi prawo żenienia niedojrzałego chłopca. Mało prawdopodobnem wydawać się musi, aby Liutprand, który już samo małżeństwo między dorosłą kobietą, a małym chłopcem nazywa „*vanissima et superstitiosa vel cupida suasio et perversio*“²⁾ nie ograniczył był władzy ojcowskiej i czynił na jej korzyść wyłom w ogólnej zasadzie, gdyby już wówczas rozpowszechnione były wypadki współżycia teścia ze synową. Niewątpliwie byłby Liutprand, zwącający się w swych ustawach „*christianus catholicus princeps*“, który ustawy swe „*non sua providentia sed Dei notu et inspiratione concepit*“³⁾, wystąpił przeciw zwyczajowi, który już w Piśmie Świętem ostro jest potępiony⁴⁾ i srogą zagrożony karą⁵⁾.

Jednakowoż ta tak daleko posunięta koncesja ustawodawcy na rzecz ojca w stosunku do małoletniego syna stała się punktem wyjścia dla powstania snochactwa, do rozpowszechnienia się zaś tego zwyczaju przyczynił się czynnik inny, zewnętrzny, poza stosunkami rodzinnymi leżący.

Czynnikami tym — to stosunki gospodarcze. Ze wzrostem wielkiej własności gruntowej, zaznacza się upadek drobnej własności. Drobni właściciele odstępują swoje posiadłości czy to klasztorom, czy to możnym świeckim, z zastrzeżeniem jedynie dalszego prawa użytkowania, popadają w zależność ekonomiczną. Spełniając te same powinności wobec pana, co i jego poddani wywodzący się z dawnych niewolników⁶⁾ zrównają się z czasem

¹⁾ *Ibidem*, „... ista licentia ideo dedimus, eo quod credimus, quod pater filiam aut frater sororem suam doloso animo aut contra rationem cuiquam homini dare non debeant“.

²⁾ *Ibidem*, fol. 161. Liutprandi Leges, art. 129.

³⁾ *Ibidem*, fol. 107, „Prologus“.

⁴⁾ Leviticus 18, 15.

⁵⁾ Leviticus 20, 12.

⁶⁾ J. M. Kulischer, Dzieje gospodarcze Europy Zachodniej, Warszawa. T. I. str. 51 i nast.

z nimi i tworzą razem zależną warstwę włościańską. Właśnie wśród tej warstwy napotyka się zwyczaj snochactwa. „Multi inventi sunt et maxime de rusticis“ mówi synod. Wywiązanie się z powinności poddańczych wymaga pracy, wymaga sił roboczych. Pomoc taką w pracy dawały wieśniakowi dzieci, ale przecież dopiero po dojściu do pewnego wieku. Potrzeba więc sił roboczych zmuszała chłopą do szukania sposobów ich zdobycia. Mając więc syna żenił go wcześniej, może jeszcze nawet jako całkiem małe dziecko z kobietą dorosłą; korzystał tu zresztą z przysługującego mu ustawowo prawa. W ten zaś sposób przybywała mu pomoc w gospodarstwie, a o tę głównie chodziło. Utrzymywanie stosunków płciowych z synową, żoną niedojrzałego jeszcze syna, — snochactwo — to objaw dopiero wtórny, pozostający może w związku ze zwyczajem germańskim t. zw. „Zeugungshelfer“¹⁾.

Snochactwo we Włoszech wyrosło na tle stosunków gospodarczych i żadną miarą nie pozostaje w związku z jakimiś dawnymi formami małżeństwa. Rychło też zwyczaj ten zanika, a przyczyniło się do tego ustawodawstwo, jak i praktyka, która pod wpływem Kościoła, w oparciu o prawo rzymskie wprowadza bezwzględny zakaz²⁾ wchodzenia w związki małżeńskie poniżej pewnego wieku.

¹⁾ Odnośnie do tych ostatnich por. Jacob Grimm, *Deutsche Rechtsaltertümer*, wyd. 4, Leipzig 1922. T. I. str. 613 i nast.

²⁾ Komentatorowie edyktów langobardzkich wyrażają w t. zw. „*Liber Papiensis*“ pogląd, że *Capitulare* Karola Wielkiego powtarzające wspomniane wyżej postanowienie synodu Friulskiego znosi uprawnienie ojca, względnie dziadka zawarte w artykule 129 edyktu Liutpranda: „Ideo, quod haec lex patrem aut avum pueri cum puellae parentibus, ut eam puer in coniugium ducat, providere permittat, de Caroli capitolo quod est „*Illud pretereā*“ rum-pitur, in quo 14 annorum minori uxorem ducere non permittitur“ (*Mon. Germ. Hist. Leges IV. ed. Pertz, fol. 463*).

W komentarzu znów do owego *Capitulare* tłumaczą, że jako „*annus pubertatis*“ uważać należy u kobiet 14, a u mężczyzn 18 rok życia: „*Puberem dicimus feminam, quae habet 14 annos; masculus vero 18 annorum plene pubertatis est, Institutionum lege testante hoc*“ (*Ibidem, fol. 512*).

DAS SOG. „SNOCHACTWO“ IN NORDITALIEN IM IX. JÄHRHUNDERT.

Bereits Nestor erwähnt in seiner Chronik eine bei den Russen verbreitete Sitte, wonach der Vater seinen geschlechtlich noch unreifen Sohn mit einem erwachsenem Mädchen verheiratet und ihn, bis zur Zeit wo er die Zeugungsfähigkeit erlangt, in der Erfüllung ehelicher Pflichten vertritt. Auch kam es vor, dass der Vater von erwachsenen Söhnen, wenn letztere längere Zeit ausser Hause weilen mussten, während ihrer Abwesenheit mit deren Frauen geschlechtlichen Umgang pflegte. Derartigen Geschlechtsbeziehungen zwischen Schwiegervater und Schwiegertochter begegnete man auf ostslavischem Gebiete noch während des Weltkrieges.

Diese Sitte ist in der wissenschaftlichen Literatur unter dem Namen „snochactwo“ (Snocha = Schwiegertochter) bekannt. Manche Forscher wollen im „snochactwo“ Überreste ehemaliger Gruppen-ehen sehen, andere hingegen schreiben die Entstehung dieser Sitte verschiedenen Umständen, zum Teil auch wirtschaftlichen Verhältnissen, zu.

Hervorzuheben ist, dass das „snochactwo“ hauptsächlich bei den Ost- und Südslaven verbreitet war, bei den Westslaven war diese Sitte völlig unbekannt. Auch bei sonstigen europäischen Völkern scheint diese Sitte anfänglich nicht vorgekommen zu sein. Jedoch beweisen die aus langobardischem Gebiete stammenden Rechtsquellen, dass das „snochactwo“ auch in Westeuropa eine Zeit lang nicht fremd gewesen ist.

Zum ersten Mal weist, wenn auch nicht ganz ausdrücklich, der Beschluss der Synode zu Friaul aus dem Jahre 791 auf das Vorhandensein dieser Sitte auf langobardischem Boden hin. Die Synode verbietet Ehen zwischen unreifen Personen, sowie Ehen zwischen unreifen Knaben beziehungsweise Mädchen, mit erwachsenen Frauen, beziehungsweise Männern. Denn derartige Ehen bringen es mit sich, dass „socrus deprehendantur adulterae, et propter puellam frater vel pater pueri tanti peccati flagitio pereant inretiti“.

Entschieden ausdrücklich wird das „snochactwo“ auf der Synode zu Pavia aus dem Jahre 850 erwähnt. Es werden Ehen zwischen jugendlichen Knaben und erwachsenen Mädchen, welche öfters bei Landleuten vorkommen, verboten, weil dies dann meistens zu Buhlereien zwischen Schwiegervätern und Schwiegertöchtern führt (soceris nurus suas adulterasse).

Gehen wir dem Ursprung des „snochactwo“ bei den Langobarden nach, so erweist es sich, dass ihnen diese Sitte ursprünglich fremd war und sich erst mit dem Laufe der Zeit entwickelt hatte. Viel trug hier auch vielleicht der Umstand bei, dass das langobardische Recht, vor allem das Gesetz König Liutprands,

welches Ehen zwischen unreifen Knaben und erwachsenen Frauen grundsätzlich verbietet, dennoch dem Vater beziehungsweise dem Grossvater gestattet den Sohn respektive Enkel noch im jugendlichen Alter mit einer erwachsenen Frauensperson zu verheiraten. Aber erst wirtschaftliche Verhältnisse brachten es mit sich, dass derartige Heiraten besonders in den niedrigeren Volksschichten öfters vorkamen. Der Bauer (*rusticus*), welcher wirtschaftlich von einem grossen Grundherrn abhängig war, brauchte viel Arbeitskräfte um seinen Pflichten nachzukommen. Solche Arbeitskräfte verschaffte er sich leicht auf diese Weise, dass er seine Kinder besonders aber auch seine Söhne früh verheiratete. Natürlich wählte er ihnen als Lebensgefährtinnen bereits erwachsene Mädchen, welche ihm in der Wirtschaft behilflich sein konnten. Dass sich unter solchen Umständen, wegen des jugendlichen Alters des Mannes, geschlechtliche Beziehungen zwischen Schwiegervater und Schwiegertochter, — also das „*snochactwo*“ — entwickeln konnte, ist leicht erklärlich. Wichtig ist aber die Feststellung, dass sich in Norditalien das „*snochactwo*“ als Folgeerscheinung wirtschaftlicher Verhältnisse entwickelt hat. Es musste verschwinden als die Kirche es durchsetzte, dass Ehen vor dem Erreichen eines bestimmten Alters überhaupt nicht geschlossen werden dürften.
